

Wojciech Płóciennik

Charakterystyka zbiegu art. 212 § 1 k.k. i art. 234 k.k.
(ze szczególnym uwzględnieniem konsekwencji
materialnoprawnych i procesowych)

1. WSTĘP

Jednym z podstawowych zadań sądu orzekającego w sprawie jest prawidłowe ustalenie prawnokarnej kwalifikacji zachowania podlegającego ocenie pod kątem odpowiedzialności karnej. Zadanie to jest istotne nie tylko z perspektywy prawnomaterialnej, ale również bardzo często procesowej. Przyjęta kwalifikacja prawna pozwala bowiem prawidłowo oceniać charakter, w jakim poszczególne osoby mogą występować w postępowaniu karnym. Jest to szczególnie istotne z punktu widzenia osoby pokrzywdzonej przestępstwem, gdyż przysługują jej w postępowaniu daleko idące uprawnienia, pozwalające na dochodzenie praw przed sądem. Często zdarza się jednak, że jednoznaczne ustalenie prawidłowej kwalifikacji prawnej zachowania jest zadaniem trudnym, w szczególności, gdy sąd staje przed koniecznością korzystania z konstrukcji tzw. zbiegu przepisów. Przyczynkiem dla rozważań będących przedmiotem niniejszego artykułu było postępowanie o czyn z art. 212 § 1 k.k.¹, które zostało wszczęte na skutek wniesienia przez będącego funkcjonariuszem Policji pokrzywdzonego prywatnego aktu oskarżenia, w którym zarzucał on sprawcy, że ten w pisemnej skardze do Komendanta Wojewódzkiego Policji pomówił go o próbę wyłudzenia pieniędzy, używanie wulgarnych słów i gestów w miejscach publicznych oraz przejawianie agresywnych

¹ Ustawa z dn. 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny, Dz. U. z 2016 r., poz. 862 (t.j. ze zm.);

zachowań podczas czynności urzędowych, a zatem o takie postępowanie, które mogło narazić go na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania zawodu policjanta, tj. popełnienie przestępstwa z art. 212 § 1 k.k. Sąd pierwszej instancji, doszedł do wniosku, że spełnione zostały przesłanki stosowania instytucji z art. 66 k.k. i warunkowo umorzył postępowanie karne wobec oskarżonego na 2-letni okres próby. Sąd odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżone przez obrońcę oskarżonego orzeczenie. Kasację od powyższego wyroku wniósł na korzyść skazanego, Rzecznik Praw Obywatelskich, twierdząc, że zachowanie opisane w akcie oskarżenia, podlegające prawnokarnej ocenie w postępowaniu przed sądem, wyczerpywało znamiona nie tylko art. 212 § 1 k.k., ale również art. 234 k.k., a w związku z faktem, iż drugie z przytoczonych przestępstw jest ścigane z oskarżenia publicznego, w postępowaniu brak było skargi uprawnionego oskarżyciela, co doprowadziło do wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej, wymienionej w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k.² w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. Rzecznik wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i umorzenie postępowania. W swojej kasacji Rzecznik zwrócił uwagę na istotne zagadnienie, jakim jest stosunek zależności zachodzący między typem czynu zabronionego opisanym w art. 212 § 1 k.k., tj. zniesławieniem, a typem czynu zabronionego z art. 234 k.k., czyli fałszywym oskarżeniem. Rzecznik stanął na stanowisku, zgodnie z którym, fałszywe oskarżenie stanowi „swoistą kwalifikowaną postać zniesławienia, szczególny jego przypadek, wyłączający ogólną normę odpowiedzialności z art. 212 k.k”. Celem niniejszego artykułu będzie próba rozstrzygnięcia kwestii stosunku zależności zachodzącego między przestępstwem zniesławienia a przestępstwem fałszywego oskarżenia, jak również wskazanie materialnoprawnych oraz procesowych konsekwencji poszczególnych stanowisk wyrażanych w doktrynie.

2. ZBIEG PRZEPISÓW USTAWY

Podstawowym elementem podlegającym ocenie z perspektywy prawa karnego jest czyn.³ Chodzi więc o pewne zachowanie człowieka, działanie lub zaniechanie, rozgrywające się w rzeczywistości, które ma swoją ontologiczną naturę⁴. Zgodnie z art. 11 § 1 k.k., jeden czyn może stanowić wyłącznie jedno przestępstwo. Może jednak być tak, że sprawca swoim

² Ustawa z dn. 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz. U. z 2016 r., poz. 1749 (t.j., ze zm.);

³ P. Kardas, *Zbieg przepisów ustawy w prawie karnym. Analiza teoretyczna*, s. 31;

⁴ A. Zoll, *Zbieg przepisów ustawy w polskim prawie karnym*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia, vol. 60, 2, sectio G, 2013, s. 281; P. Kardas, *Zbieg przepisów ustawy w prawie karnym*, Warszawa 2011, s. 31 i n.; A. Zoll (red.), w: *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I: Komentarz do art. 1-52*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, komentarz do art. 11 k.k., teza 1; W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2010, s. 283;

zachowaniem, a więc czynem w rozumieniu ontologicznym, zrealizuje znamiona więcej niż jednego typu czynu zabronionego. Wówczas, co do zasady, dla prawidłowego oddania charakteru popełnionego przez sprawcę przestępstwa, konieczne będzie odwołanie się do koncepcji kumulatywnego zbiegu przepisów opisanego w art. 11 § 2 k.k. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli czyn sprawcy wyczerpuje znamiona określone w dwóch albo więcej przepisach ustawy karnej, sąd skazuje go za jedno przestępstwo na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów. Nie zawsze jednak zastosowanie przywołanego przepisu będzie możliwe i pożądane. Zdarzać będą się bowiem sytuacje, w których formalna realizacja znamion dwóch lub więcej typów czynów zabronionych nie będzie znajdowała odzwierciedlenia w przyjętej kwalifikacji prawnej.

W tym miejscu wskazać należy, że pomiędzy poszczególnymi typami czynów zabronionych, a więc ich kompleksami znamion, mogą zachodzić różnorakie stosunki zakresowe, które będą następnie rzutowały na możliwość stosowania konstrukcji z art. 11 § 2 k.k. Bezsprzeczne jest, że zbieg przepisów zachodzić będzie w sytuacji krzyżowania się dwóch lub więcej typów czynów zabronionych opisanych w ustawie karnej.⁵ Nie może również budzić wątpliwości, że nie będzie możliwe przyjęcie zbiegu przepisów w sytuacji wzajemnego wykluczania się typów czynów zabronionych⁶, jakkolwiek, problematyczna może być ocena, kiedy takowy stosunek zachodzi, a kiedy nie. Najbardziej kontrowersyjna wydaje się kwestia stosowania instytucji zbiegu przepisów w sytuacji, gdy mamy do czynienia ze stosunkiem zawierania się znamion jednego typu zabronionego w drugim typie czynu zabronionego. W doktrynie zdają się dominować dwa poglądy. W świetle pierwszego, przedstawionego przez W. Woltera, nie można uznać, że jakiegokolwiek typy czynów zabronionych pozostają ze sobą w relacji zawierania⁷. Według tego poglądu, relacja zawierania pomiędzy przepisami ma wyłącznie charakter pozorny⁸. Drugi pogląd, którego autorem jest A. Spotowski, przyjmuje, że część typów czynów zabronionych (m.in. typy

⁵ W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie...*, s. 293; por. postanowienie SN z dn. 24 stycznia 1995 r., I KZP 35/94, LEX nr 22126;

⁶ W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie...*, s. 293; M. Błaszczuk, w: *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1-116*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2017, komentarz do art. 11 k.k., teza 21; M. Tarnawski, *Zagadnienia jedności i wielości przestępstw*, Poznań 1977, s. 192;

⁷ A. Zoll (red.), w: *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I: Komentarz do art. 1-52*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, komentarz do art. 11 k.k., teza 12; K. Buchała, A. Zoll, *Polskie prawo karne*, Warszawa 1995, s. 235 i n.; W. Mąciór, *Zbieg przepisów ustawy jako problem logiczny i prawny*, „Państwo i Prawo” 1975, z. 1;

⁸ W. Wolter, *Kumulatywny zbieg przepisów ustawy*, Warszawa 1960, s. 39;

zasadnicze oraz zmodyfikowane) pozostaje w logicznej relacji podrzędności/nadrzędności.⁹ Zgodnie z tym stanowiskiem, w sytuacji, gdy dane zachowanie realizuje znamiona przepisów pozostających w takiej relacji, mamy do czynienia ze zbiegiem przepisów o charakterze pozornym, rozstrzyganym bowiem z zastosowaniem zasady specjalności. Niezależnie jednak od przyjętego stanowiska, konsekwencją występowania pomiędzy typami czynów zabronionych stosunku zawierania będzie wyeliminowanie z kwalifikacji prawnej przepisu opisującego typ bardziej ogólny. Zajęcie odmiennego stanowiska, zgodnie z którym zasada *lex specialis derogat legi generali* nie znajdzie w takim wypadku zastosowania, prowadziłyby do pewnej sprzeczności – jako, że przepis o bardziej szczegółowym charakterze niejako „zawiera” w sobie przepis ogólniejszy, całkowicie bezcelowe wydaje się być powoływanie w kwalifikacji prawnej również przepisu ogólnego.¹⁰ Prowadziłyby to *de facto* do dwukrotnego wyrażenia w niej przepisu ogólnego – *expressis verbis* oraz w sposób „zawarty” w przepisie szczegółowym.

Mając na uwadze powyższe rozważania wskazać należy, że w doktrynie wskazuje się na kilka rodzajów zbiegów przepisów ustawy karnej. Po pierwsze, wyróżnia się tzw. rzeczywisty zbieg przepisów. Zbieg ten zachodzi w sytuacji, gdy pomiędzy typami czynów zabronionych zachodzi wskazywany wyżej stosunek krzyżowania.¹¹ Jest więc to sytuacja, w której sprawca swoim czynem realizuje znamiona dwóch lub więcej typów czynów zabronionych, a znamiona tychże typów pokrywają się jedynie częściowo. Zbieg rzeczywisty może być właściwy albo niewłaściwy, nazywany inaczej pomijalnym. Ze zbiegiem niewłaściwym mamy do czynienia w sytuacji, gdy sprawca swoim zachowaniem zrealizował znamiona więcej niż jednego typu czynu zabronionego, jednak ze względów celowościowych, znajdzie zastosowanie jedna z reguł wyłączenia wielości ocen w prawie karnym, tj. zasada subsydiarności lub zasada konsumpcji.¹² Konsekwencją zastosowania jednej z ww. reguł

⁹ A. Spotowski, *Pomijalny (pozorny) zbieg przepisów ustawy i przestępstw*, Warszawa 1976, s. 69 i n.; por. również: W. Wróbel, *Z problematyki tak zwanego pozornego zbiegu przepisów ustaw w prawie karnym*, w: *Zbieg przepisów oraz zbieg przestępstw w polskim prawie karnym*, red. J. Majewski, Toruń 2006, s. 72 i n.; P. Kardas, *Zbieg...*, s. 323;

¹⁰ Podobnie W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie...*, s. 293;

¹¹ W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie...*, s. 295; M. Mozgawa (red.), w: *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Mozgawa, LEX/el. 2017, komentarz do art. 11 k.k., teza 5; A. Zoll (red.), w: *Kodeks...*, komentarz do art. 11, teza 5; J. Lachowski, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzołek, Warszawa 2016, komentarz do art. 11 k.k., teza 9;

¹² W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie...*, s. 295; M. Mozgawa (red.), w: *Kodeks...*, komentarz do art. 11 k.k., teza 7; A. Wąsek, M. Kulik, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, Warszawa 2016, komentarz do art. 11 k.k., teza 14; T. Bojarski (red.), w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. T. Bojarski, Warszawa 2016, komentarz do art. 11 k.k., teza 5; J. Giezek (red.), w: *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2012, komentarz do art. 11 k.k., teza 14; Ł. Pohl, w: *Kodeks karny*.

będzie wyeliminowanie z kwalifikacji prawnej opisującej zachowanie sprawcy niektórych przepisów. Zbieg właściwy będzie zachodził natomiast w sytuacji, gdy nie będzie możliwe zastosowanie żadnej z reguł wyłączania wielości ocen, co spowoduje konieczność przytoczenia w kwalifikacji prawnej wszystkich przepisów opisujących typy czynów zabronionych, które sprawca swoich zachowaniem zrealizował.¹³

Drugim rodzajem zbiegu przepisów jest zbieg pozorny. Jak wynika z samej terminologii, zbieg ten nie ma charakteru rzeczywistego, a więc zachodzi jedynie *prima facie*. Zbieg pozorny zachodzić będzie np. w sytuacji realizacji przez sprawcę znamion typu kwalifikowanego przestępstwa, gdyż pozornie realizuje on również znamiona typu podstawowego. Niezależnie od przyjętego na temat relacji zachodzących pomiędzy typami zasadniczymi a zmodyfikowanymi poglądu (dwa główne zostały zaprezentowane w początkowej części niniejszego opracowania), bezspornym jest, że w takiej sytuacji przepis opisujący typ zasadniczy zostanie wyeliminowany z kwalifikacji prawnej.¹⁴

Powyższe rozważania są istotne z punktu widzenia przedmiotu niniejszego opracowania, gdyż w zależności od przyjętego poglądu na temat relacji zachodzących pomiędzy znamionami typów czynów zabronionych opisanych w art. 212 § 1 i 234 k.k., a w konsekwencji występowania zbiegu tych przepisów i jego rodzaju, różne będą konsekwencje w zakresie stosowania pewnych materialnoprawnych oraz procesowych instytucji.

3. POGLĄDY DOKTRYNY I ORZECZNICTWA NA RELACJE POMIĘDZY ART. 212 § 1 K.K. I ART. 234 K.K.

Omawiane zagadnienie, jakkolwiek dostrzegane przez przedstawicieli doktryny, nie doczekało się obszernych opracowań. Najczęściej autorzy ograniczali się jedynie do krótkiego przedstawienia swojego stanowiska, bez przytaczania uzasadniających je argumentów. Wskazać jednak należy, że zdecydowana większość przedstawicieli doktryny opowiada się za

Komentarz, red. R. Stefański, Warszawa 2017, komentarz do art. 11 k.k., teza 15; Gałązka, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2017, komentarz do art. 11 k.k., teza 12;

¹³ W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie...*, s. 297; A. Zoll (red.), w: *Kodeks...*, komentarz do art. 11, teza 27; A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, komentarz do art. 11 k.k., teza 15; A. Wąsek, M. Kulik, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 11 k.k., teza 14; J. Giezek (red.), w: *Kodeks...*, komentarz do art. 11 k.k., teza 20; M. Mozgawa (red.), w: *Kodeks...*, komentarz do art. 11 k.k., teza 5; M. Błaszczyk, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 11 k.k., teza 25;

¹⁴ A. Marek, *Kodeks...*, komentarz do art. 11 k.k., teza 16; T. Bojarski (red.), w: *Kodeks...*, komentarz do art. 11 k.k., tezy 1 i 5; J. Giezek (red.), w: *Kodeks...*, komentarz do art. 11 k.k., teza 11; M. Mozgawa (red.), w: *Kodeks...*, komentarz do art. 11 k.k., teza 6; A. Zoll (red.), w: *Kodeks...*, komentarz do art. 11 k.k., teza 15; Ł. Pohl, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 11 k.k., teza 14; M. Gałązka, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 11 k.k., teza 12 i n.; M. Błaszczyk, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 11 k.k., tezy 27-32;

przyjęciem poglądu, zgodnie z którym pomiędzy ww. przestępstwami zachodzi rzeczywisty, ale niewłaściwy zbieg przepisów ustawy, który jest rozstrzygany za pomocą jednej z reguł wyłączenia wielości ocen w prawie karnym, mianowicie zasady konsumpcji¹⁵. Podobny pogląd wyraził również w orzeczeniu z 2013 r. Sąd Najwyższy, stwierdzając, że:

„[...] doszło do realizacji znamion dwóch typów czynów zabronionych – zniesławienia z art. 212 § 1 k.k. i fałszywego oskarżenia z art. 234 k.k. Pomędzy zakresami znamion wskazanych przestępstw występuje stosunek wykluczania oparty o zasadę *lex consumens derogat legi consumptae*, stanowiącą jedną z reguł wyłączenia wielości ocen. Przepisem pochłoniętym jest tu art. 212 § 1 k.k.”¹⁶.

Mając na względzie powyższe stwierdzić należy, że Sąd Najwyższy w powyższym judykacie stanął na stanowisku, iż pomiędzy omawianymi przestępstwami zachodzi stosunek wykluczania, a nie krzyżowania, jednocześnie uznając, że kwestię zbiegu należy rozstrzygać z zastosowaniem zasady konsumpcji. Stwierdzenie to jest niestety wewnętrznie sprzeczne, ponieważ jak wskazano wyżej, stosunek wykluczania się powoduje, że pomiędzy przepisami będącymi w takiej relacji zachodzi tzw. zbieg pozorny (tak np. w przypadku typu podstawowego oraz kwalifikowanego) albo w ogóle nie jest możliwe mówienie o zbiegu przepisów, natomiast reguły wyłączenia wielości ocen, do których należy zasada konsumpcji, są możliwe do zastosowania w przypadku stwierdzenia zbiegu przepisów o charakterze rzeczywistym, który zachodzi wyłącznie w sytuacji krzyżowania się zakresów normowania dwóch typów czynów zabronionych.

Drugi z reprezentowanych w doktrynie poglądów zakłada, że między przestępstwem zniesławienia a przestępstwem fałszywego oskarżenia zachodzi zbieg pozorny. Zwolennicy tego poglądu wskazują, że przepisy te są względem siebie w relacji wykluczania, ponieważ art. 234 k.k. stanowi typ kwalifikowany wobec przestępstwa zniesławienia z art. 212 § 1

¹⁵ Tak np.: J. Długosz, w: *Kodeks karny. Część szczególna. Tom I. Komentarz do art. 117-221*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2017, komentarz do art. 212 k.k., nb 59; J. Sobczak, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. R. Stefański, Warszawa 2017, komentarz do art. 212 k.k., teza 96; S. Hyps, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2017, komentarz do art. 212 k.k., teza 35; M. Szewczyk, w: *Kodeks karny. Część szczególna, Komentarz, Tom II*, red. A. Zoll, Warszawa 2013, komentarz do art. 234, s. 807; J. Raglewski, w: *Kodeks karny. Część szczególna, Komentarz, Tom II*, red. A. Zoll, Warszawa 2013, komentarz do art. 212 k.k., teza 62; M. Mozgawa, w: *Kodeks...*, red. M. Mozgawa, LEX/el. 2017, komentarz do art. 212 k.k., teza 15; I. Zgoliński, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzosek, Warszawa 2016, komentarz do art. 212 k.k., teza 14;

¹⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z dn. 4 października 2013 r., sygn. akt III KK 161/13, LEX nr 1385874;

k.k.¹⁷ Wyrażony został również odosobniony pogląd, zgodnie z którym relacja pomiędzy omawianymi przepisami powinna być rozstrzygana przy zastosowaniu zasady specjalności – *lex specialis derogat legi generali*, tj. przestępstwo zniesławienia, jako bardziej ogólne powinno ustąpić miejsca bardziej szczegółowej regulacji art. 234 k.k.¹⁸

4. MATERIALNOPRAWNE I PROCESOWE KONSEKWENCJE PRZYJĘTYCH KONCEPCJI

Wbrew pozorom prowadzone wyżej rozważania, nie są jedynie teoretycznym poszukiwaniem prawidłowego, z perspektywy teorii i dogmatyki prawa karnego, modelu kwalifikowania zachowania realizującego jednocześnie znamiona typów opisanych w art. 212 § 1 k.k. i art. 234 k.k., ale mają one daleko idące konsekwencje w zakresie stosowania odpowiednich instytucji z Kodeksu karnego i Kodeksu postępowania karnego. Pierwszym bardzo istotnym zagadnieniem jest konieczność przesądzenia, czy osoba, która została fałszywie oskarżona o popełnienie przestępstwa, jest pokrzywdzonym w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. Ma to kluczowe znaczenie dla jego uprawnień w toku całego postępowania karnego.¹⁹ Osoba, która ma status pokrzywdzonego może bowiem złożyć oświadczenie, że będzie w toku postępowania działać jako oskarżyciel posiłkowy (art. 54 § 1 k.p.k.), który jest stroną w postępowaniu jurysdykcyjnym. Pokrzywdzony jest również stroną postępowania przygotowawczego (art. 299 § 1 k.p.k.), co wiąże się z przyznaniem mu konkretnych uprawnień, do których należą: prawo do składania wniosków dowodowych (art. 315 § 1 k.p.k.), prawo do udziału w czynnościach niepowtarzalnych, jak i innych czynnościach w śledztwie (art. 316 § 1 k.p.k. i art. 317 § 1 k.p.k.), prawo do wniesienia zażalenia od postanowienia prokuratora o umorzeniu lub odmowie wszczęcia śledztwa (art. 306 § 1 pkt 1 oraz § 1a pkt 1), a w razie jego powtórnego wydania prawo do wniesienia do sądu subsydiarnego aktu oskarżenia (art. 55 § 1 k.p.k.). Pokrzywdzony ma również wpływ na możliwość korzystania w toku postępowania z trybów konsensualnych – prokurator dołączając do aktu oskarżenia wnioski z art. 335 § 2 k.p.k., musi uwzględnić jego prawnie chronione interesy, natomiast skorzystanie przez sąd z instytucji z art. 387 k.p.k.

¹⁷ Tak np. B. Kunicka-Michalska, w: *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 22-316. Tom II*, red. A. Wąsek, R. Zawłocki, Warszawa 2010, komentarz do art. 234 k.k., teza 18; A. Muszyńska, w: *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2014, komentarz do art. 212 k.k., teza 46;

¹⁸ J. Wojciechowski, w: *Kodeks karny. Część szczególna, Komentarz do artykułów 117-221. Tom I*, red. A. Wąsek, R. Zawłocki, Warszawa 2010, komentarz do art. 212 k.k., teza 71;

¹⁹ S. Steinborn (red.), w: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów*, red. S. Steinborn, LEX/el. 2016, komentarz do art. 49 k.p.k., teza 2; M. Cieślak, *Polska procedura karna*, Warszawa 1984, s. 26-37;

warunkowane jest brakiem sprzeciwu pokrzywdzonego. Konieczność przesądzenia o tym, czy osoba fałszywie oskarżona jest pokrzywdzonym w rozumieniu k.p.k. determinuje również możliwość korzystania przez sąd z szeregu środków przewidzianych w k.k. Najbardziej istotna z perspektywy samej osoby pokrzywdzonej jest z całą pewnością kwestia orzeczenia środka kompensacyjnego opisanego w art. 46 § 1 k.k.²⁰ W przypadku przestępstw z art. 212 § 1 i art. 234 k.k. rzadziej będzie dochodziło do wyrządzenia szkody o charakterze materialnym, co wiązałoby się z orzeczeniem przez sąd obowiązku naprawienia szkody, jednakże z całą pewnością w przypadku zniesławienia, jak i fałszywego oskarżenia osoby pokrzywdzonej, możliwe, a w przypadku złożenia wniosku przez pokrzywdzonego lub inny uprawniony do tego podmiot (np. prokuratora), obligatoryjne byłoby orzeczenie przez sąd zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Kwestia występowania pokrzywdzonego jest również istotna z perspektywy stosowania przez sąd trzech środków z zawartego w art. 72 § 1 k.k. katalogu, a więc przeproszenia pokrzywdzonego (art. 72 § 1 pkt 2 k.k.), powstrzymania się od kontaktowania się z pokrzywdzonym lub zbliżania się do niego (art. 72 § 1 pkt 7a k.k.) oraz opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym (art. 72 § 1 pkt 7b k.k.). Orzekając wobec oskarżonego karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania sąd może, a zgodnie z treścią art. 72 § 1 k.k., jeśli nie orzeka środka karnego, musi nałożyć, co najmniej jeden z obowiązków o charakterze probacyjnym. Trzy wymienione powyżej środki są związane bezpośrednio z pokrzywdzonym, w związku z czym, ich orzeczenie jest możliwe wyłącznie, jeżeli w sprawie występuje osoba w takim charakterze. Środki te mogą zostać nałożone na sprawcę również w przypadku warunkowego umorzenia postępowania karnego (art. 66 i 67 k.k.), oraz orzeczenia kary ograniczenia wolności (art. 34 § 3 k.k.) Mając na względzie charakter przestępstw opisanych w art. 212 § 1 i art. 234 k.k., stwierdzić należy, że ustalenie, czy w sprawie występuje pokrzywdzony będzie istotne jedynie z perspektywy nałożenia na oskarżonego obowiązku jego przeproszenia.

Drugą istotną kwestią, której rozstrzygnięcie zależeć będzie od przyjętego poglądu w przedmiocie wzajemnych relacji obydwu przepisów, jest objęcie ściganiem przestępstwa zniesławienia przez prokuratora. Przypomnieć bowiem należy, że opisane w art. 212 § 1 k.k. przestępstwo jest zgodnie z § 4 tego przepisu ścigane z oskarżenia prywatnego. Ustawodawca przyjął więc założenie, że inicjatywa w zakresie dochodzenia w drodze postępowania karnego ochrony czci i dobrego imienia należy do samego pokrzywdzonego. Prokurator został wyposażony w instrument pozwalający mu w sytuacji, gdy wymaga tego interes społeczny,

²⁰ M. Iwański, M. Jakubowski, M. Szewczyk, w: *Kodeks kary. Część ogólna. Tom I. Część I: Komentarz do art. 1-52*, Warszawa 2016, komentarz do art. 46 k.k., teza 18;

wszcząć postępowanie lub wstąpić do postępowania już wszczętego w sprawie o przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego (art. 60 k.p.k.). W zależności od przyjętego stanowiska co do relacji pomiędzy typami czynów zabronionych opisanymi w art. 212 § 1 k.k. oraz art. 234 k.k., różne będą konsekwencje procesowe związane z faktem, że przestępstwa te ścigane są w dwóch różnych trybach.

Odnosząc się do pierwszej z zasygnalizowanych kwestii trzeba stwierdzić, że istotne z perspektywy ustalenia, czy osoba fałszywie oskarżona ma status pokrzywdzonego, jest zbadanie, jakie dobra prawne chronione są przez omawiane przepisy.²¹ W doktrynie wskazuje się, że typ czynu zabronionego opisany w art. 212 § 1 k.k. chroni cześć i dobre imię innych osób. Stanowi to główny, a zarazem jedyny przedmiot ochrony tego przepisu, co nie budzi w doktrynie żadnych wątpliwości.²² Jeżeli chodzi natomiast o art. 234 k.k. wskazuje się, że głównym dobrem chronionym na gruncie tego przepisu jest wymiar sprawiedliwości i jego funkcjonowanie. Jednocześnie, podnosi się, że ubocznym przedmiotem ochrony jest również cześć i dobre imię osoby, wobec której wysuwane są fałszywe oskarżenia.²³ Twierdzenia te znajdują odzwierciedlenie w koncepcjach prezentowanych na temat powiązań pomiędzy przestępstwami zniesławienia i fałszywego oskarżenia. Każda z tych koncepcji zakłada bowiem, że opisywane przepisy mają pewne punkty wspólne, a jednym z nich jest podlegające ochronie dobro w postaci czci. Nie może budzić więc żadnych wątpliwości, że na gruncie każdego z przedstawionych poglądów, osoba fałszywie oskarżana ma status

²¹ K. Eichstaedt, w: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I*, red. D. Świecki, Warszawa 2017, komentarz do art. 49 k.p.k., teza 1; S. Steinborn (red.), w: *Kodeks...*, komentarz do art. 49 k.p.k., teza 2; T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Artykuły 1-467. Komentarz*, Warszawa 2014, komentarz do art. 49 k.p.k., teza 1; postanowienie SN z dn. 30 września 2013 r., IV KK 209/13, LEX nr 1375230; postanowienie SN z dn. 25 marca 2010 r., IV KK 316/09, OSNwSK 2010, poz. 645;

²² M. Mozgawa (red.), w: *Kodeks...*, komentarz do art. 212 k.k., teza 1; I. Zgoliński, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 212 k.k., tezy 1 i 2; J. Piórkowska-Flieger, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. T. Bojarski, Warszawa 2016, komentarz do art. 212 k.k., teza 2; A. Muszyńska, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 212 k.k., teza 4; J. Raglewski, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 212 k.k., teza 1; J. Sobczak, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 212 k.k., teza 10; J. Długosz, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 212 k.k., tezy 16-20; wyrok SN z dn. 17 marca 2015 r., V KK 301/14, LEX nr 1663833;

²³ M. Mozgawa (red.), w: *Kodeks...*, komentarz do art. 234 k.k., teza 1; I. Zgoliński, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 234 k.k., teza 2; J. Piórkowska-Flieger, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 234 k.k., teza 2; T. Razowski, w: *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2014, komentarz do art. 234 k.k., teza 4; M. Szewczyk, w: *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117-277 k.k.*, red. A. Zoll, Warszawa 2013, komentarz do art. 234 k.k., teza 1; A. Herzog, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. R. Stefański, Warszawa 2017, komentarz do art. 234 k.k., tezy 1 i 2; W. Zalewski, w: *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do artykułów 222-316*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2017, komentarz do art. 234 k.k., teza 4; K. Wiak (red.), w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2017, komentarz do art. 234 k.k., teza 1; odmiennie, wskazując, że dobra osobiste stanowią główny przedmiot ochrony: A. Wojtaszczyk, W. Wróbel, W. Zontek, w: *System Prawa Karnego. Tom 8*, red. L. Gardocki, Warszawa 2013, s. 633;

pokrzywdzonego, w rozumieniu art. 49 k.p.k., co wiąże się dla niej z konkretnymi uprawnieniami procesowymi, jak również daje sądowi możliwość korzystania ze środków penalnych opisanych w Kodeksie karnym, które są nierozdzielnie związane z osobą pokrzywdzonego.

Odmowa przyznania osobie fałszywie oskarżanej statusu pokrzywdzonego wymagałaby zakwestionowania założenia, że typ opisany w art. 234 k.k. chroni również dobre imię i prowadziaby w konsekwencji do przyjęcia, iż przestępstwo zniesławienia ma całkowicie odrębny od fałszywego oskarżenia przedmiot ochrony, a więc w sytuacji, gdy zachowanie sprawcy realizowałoby znamiona obydwu tych typów czynów zabronionych, dla adekwatnego odzwierciedlenia jego zawartości kryminalnej konieczne byłoby przywołanie w kwalifikacji prawnej obydwu przepisów, a więc zastosowanie konstrukcji z art. 11 § 2 k.k., tj. kumulatywnego zbiegu przepisów. Rozwiązanie to wydaje się jednak nietrafne i zbyt daleko idące. Argumenty stojące za taką oceną zostaną przedstawione pod koniec niniejszego opracowania.

W kolejnej części opracowania opisane zostaną szczegółowo zasygnalizowane powyżej kwestie proceduralne, w odniesieniu do poszczególnych poglądów na zachodzące między art. 212 § 1 a art. 234 k.k. relacje.

Wskazać należy, że fakt, iż przestępstwa zniesławienia oraz fałszywego oskarżenia są ścigane w różnych trybach ma wpływ na postępowanie toczące się przed sądem. Prokurator, jako oskarżyciel publiczny jest zobligowany przez wyrażoną w art. 10 k.p.k. zasadę legalizmu do wszczynania i prowadzenia postępowania, a następnie do wnoszenia i popierania oskarżenia w sprawach o czyny ścigane z urzędu. Jeżeli chodzi natomiast o czyny ścigane z oskarżenia prywatnego inicjowanie i prowadzenie postępowania zależy, co do zasady, od autonomicznej decyzji samego pokrzywdzonego. Jako instytucję o wyjątkowym charakterze należy ocenić art. 60 k.p.k., który daje prokuratorowi prawo (a może i obowiązek), wszczęcia lub wstąpienia do postępowania prywatnoskargowego, jeżeli przemawia za tym interes społeczny. Problem pojawia się w sytuacji, gdy czyn oskarżonego realizuje rzeczywiście, albo co najmniej pozornie, znamiona typów czynów zabronionych, z których jeden jest ścigany z oskarżenia publicznego, drugi natomiast z oskarżenia prywatnego. Wydaje się, że można pokusić się o twierdzenie, iż w zależności od przyjętego poglądu na temat zachodzących między typami czynów zabronionych z art. 212 § 1 i art. 234 k.k. relacji, twierdzić będzie można, albo że prokurator objął swoim postępowaniem również prywatnoskargowy charakter czynu już w momencie jego wszczęcia albo, że chęć objęcia ściganiem z urzędu takiego czynu, musi zostać wyrażona przez oskarżyciela dopiero w sytuacji, gdy w toku postępowania

sądowego, dojdzie do poinformowania stron przez sąd w trybie art. 399 § 1 k.p.k. o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej na art. 212 § 1 k.k.

5. Reinterpretacja relacji fałszywego oskarżenia i zniesławienia

Ostatnim, acz wydaje się, że najbardziej istotnym elementem niniejszego tekstu, będzie próba zajęcia własnego stanowiska w opisanym powyżej doktrynalnym sporze. Na wstępie zaznaczyć należy, że ze względu na występowanie zarysowanego na gruncie niniejszego opracowania problemu w praktyce orzeczniczej, konieczne jest wskazanie, który pogląd najlepiej oddaje istotę relacji pomiędzy przestępstwem zniesławienia a fałszywego oskarżenia, z perspektywy zarówno materialnego, jak i procesowego prawa karnego.

Rozważania należy zacząć od kwestii fundamentalnej, a więc od zdekodowania norm sankcjonowanych i dóbr prawnie chronionych stojących za poszczególnymi typami czynów zabronionych. Jeżeli chodzi o przestępstwo zniesławienia, nie może budzić żadnych wątpliwości, co wskazywałem już we wcześniejszej części artykułu, że głównym przedmiotem ochrony jest dobro prawne w postaci czci i dobrego imienia człowieka. Jest to dobro *stricte* osobiste o charakterze niematerialnym, które odnosi się do oceny danej osoby przez innych ludzi.²⁴ Jakkolwiek prawo do dobrego imienia i czci wypływa, tak jak każde inne prawo lub wolność, z niezbywalnej i przyrodzonej godności ludzkiej i jest chronione na gruncie Konstytucji²⁵, to jednak stwierdzić należy, że dobro to nie ma istotnego znaczenia z perspektywy funkcjonowania Państwa, a jedynie z punktu widzenia konkretnego człowieka, któremu prawa te przysługują. Potwierdzać to zdaje się przewidziany przez ustawodawcę dla przestępstwa zniesławienia prywatnoskargowy tryb ścigania. Ustawodawca uznał, że narażenie lub naruszenie dobra w postaci dobrego imienia i czci konkretnego człowieka, owszem zasługuje na ochronę, również na gruncie postępowania karnego, jednakże inicjatywa w zakresie dochodzenia tej ochrony powinna znajdować się w rękach samego pokrzywdzonego, a nie państwowego aparatu organów ścigania. O istotności chronionego przez dany typ czynu zabronionego dobra świadczy również ustawowe zagrożenie karą za popełnienie danego przestępstwa. Sankcje grożące za zniesławienie innej osoby, biorąc pod uwagę inne przestępstwa opisane w Kodeksie karnym oraz w innych ustawach, jak również kodeksowy katalog kar, ocenić należy jako łagodne. Przestępstwo z art. 212 § 1 k.k. jest

²⁴ Por. M. Mozgawa (red.), w: *Kodeks...*, komentarz do art. 212 k.k., teza 2; A. Muszyńska, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 212 k.k., teza 4; J. Długosz, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 212 k.k., teza 19; S. Hypś, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 212 k.k., teza 2;

²⁵ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. z 1997 r. nr 78, poz. 483 (ze zm.);

bowiem występkiem zagrożonym wyłącznie karami o charakterze wolnościowym – tj. grzywną i ograniczeniem wolności. Nie jest więc możliwe orzeczenie wobec sprawcy zniesławienia kary pozbawienia wolności, ani innej kary izolacyjnej.

Dekodując natomiast normę sankcjonowaną, która uzasadnia obecność w Kodeksie karnym przestępstwa fałszywego oskarżenia przechodzimy do zupełnie innej grupy dóbr prawnie chronionych. Karalność zachowań opisanych w art. 234 k.k. wyrasta przede wszystkim z konieczności zapewnienia sprawności, skuteczności i efektywności działania organów wymiaru sprawiedliwości. Wymiar sprawiedliwości stanowi jeden z najbardziej istotnych instrumentów, w które wyposażone jest Państwo, a który służyć ma zapewnieniu poczucia bezpieczeństwa i sprawiedliwości obywatelom oraz prawidłowego funkcjonowania całego aparatu państwowego. Zgodzić się jednak należy z wyrażonym w doktrynie stanowiskiem, że ubocznym przedmiotem ochrony jest w przypadku tego przestępstwa również cześć i dobre imię osoby fałszywie oskarżanej. Przy tak zakreślonych znamionach przestępstwa z art. 234 k.k. nie jest, co do zasady, możliwe naruszenie dobra w postaci funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, bez jednoczesnego naruszenia dobrego imienia i czci konkretnej osoby. Wydaje się jednak, że mimo, iż przestępstwo fałszywego oskarżenia obejmuje swoją ochroną w sposób poboczny również cześć i dobre imię, to cele ochronne norm dekodowanych z przepisów art. 212 § 1 k.k. i art. 234 k.k. są zgoła odmienne – pierwszy w centrum zainteresowania stawia konkretną osobę i jej postrzeganie w opinii publicznej, podczas gdy drugi na pierwszy plan wysuwa sprawne i skuteczne funkcjonowanie instytucji państwowych powołanych do wymierzania sprawiedliwości.

Porównując przestępstwa z art. 212 § 1 i 234 k.k. nie sposób nie poruszyć kwestii trybu ścigania. Objęcie przez ustawodawcę ściganiem z urzędu przestępstwa fałszywego oskarżenia zdaje się jasno wskazywać, że prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości zasługuje według ustawodawcy na wyższy poziom ochrony niż dobre imię i cześć człowieka. Wszczęcie i prowadzenie postępowania w sprawie o zniesławienie pozostawione zostało decyzji samego pokrzywdzonego, a wyłącznie w wyjątkowych sytuacjach, zgodnie z art. 60 k.p.k., ścigać je może również oskarżyciel publiczny. Fałszywe oskarżenie, jako uderzające w cały system organów wymiaru sprawiedliwości i powiązane z nim organy ścigania, jest natomiast ścigane, zgodnie z zasadą legalizmu, zawsze z urzędu. Przewidziane dla przestępstwa z art. 234 k.k. ustawowe zagrożenie karą również wskazuje, że na gruncie prawa karnego, dobro wymiaru sprawiedliwości jest wartością bardziej istotną niż dobre imię konkretnej osoby. W przeciwieństwie do przestępstwa zniesławienia, fałszywe oskarżenie

poza sankcjami nieizolacyjnymi – grzywną i ograniczeniem wolności, jest zagrożone również karą pozbawienia wolności do lat 2.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, jako dopuszczalny jawi się wniosek, że po pierwsze, normy sankcjonowane, które stanowią podstawy typów czynów zabronionych opisanych w art. 212 § 1 k.k. i art. 234 k.k., mają dwa różne przedmioty ochrony. Owszem, jak wskazywano powyżej, art. 234 k.k. chroni również dobre imię i cześć człowieka, jednak czyni to niejako dodatkowo, a dobra te stanowią jedynie poboczny, a nie główny przedmiot ochrony. Przyjęcie takiego poglądu uniemożliwia zasadne twierdzenie, że typ z art. 234 k.k. jest kwalifikowaną formą zniesławienia. Typy zasadnicze i zmodyfikowane mają bowiem swoje źródło w tej samej normie sankcjonowanej, podczas gdy przestępstwa zniesławienia i fałszywego oskarżenia wypływają z dwóch różnych norm sankcjonowanych, mających dwa różne cele ochronne. Po drugie, analiza związana z trybem ścigania, jak również ustawowym zagrożeniem karą omawianych przestępstw, pozwala wnioskować o ich społecznej szkodliwości rozważanej *in abstracto*, jak również o doniosłości dóbr chronionych przez owe przepisy. Mając to na względzie stwierdzić należy, że prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości jest, zgodnie z decyzją ustawodawcy, dobrem o znacznie większej doniosłości niżli cześć i dobre imię konkretnej osoby, a w związku z tym, zasługuje na większą ochronę na gruncie prawa karnego.

W analizie wzajemnych relacji typów czynów zabronionych będących przedmiotem tego opracowania nie sposób nie odnieść się do różnych trybów, w jakich zgodnie z treścią Kodeksu karnego są one ścigane. Powyżej wskazywałem już, że fakt, iż przestępstwo zniesławienia jest ścigane w trybie prywatnoskargowym świadczy o pewnej hierarchii dóbr prawnie chronionych, jednak przesądzenie, że występki z art. 212 § 1 k.k. ma być ścigany z oskarżenia prywatnego posiada również uzasadnienie prakseologiczne. Przypomnieć należy, że zgodnie z wyrażoną w art. 10 § 1 k.p.k. zasadą legalizmu, organ ścigania jest obowiązany do wszczęcia i prowadzenia postępowania, a oskarżyciel publiczny również do wniesienia i popierania oskarżenia o każde przestępstwo ścigane z urzędu. Biorąc pod uwagę tak bezwzględne brzmienie przywołanego przepisu, jak również niezwykle szeroko zakreślony zestaw znamion przestępstwa z art. 212 § 1 k.k., wydaje się, że niemożliwym, a jednocześnie całkowicie bezcelowym, byłoby skuteczne wszczynanie i prowadzenie postępowań, a następnie oskarżanie w sprawach o zniesławienie, gdyby były to czyny ścigane z urzędu. Pewną furtkę dla prokuratora stanowi przywoływany już art. 60 k.p.k., który w wyjątkowych sytuacjach, kiedy przemawia za tym interes społeczny, pozwala, a chyba nawet nakazuje mu wszcząć i prowadzić postępowanie o czyn ścigany z oskarżenia prywatnego, jakim jest

zniesławienie. Zauważyć warto również, że istotną zaletą ścigania zniesławienia w trybie prywatnoskargowym jest przyznana pokrzywdzonemu swoboda. Prokurator będąc związanym bezwzględną zasadą legalizmu jest bowiem zobligowany do prowadzenia postępowania, nawet w sytuacji, gdy pokrzywdzony nie wyraził takiej chęci, czy wręcz się temu sprzeciwił, pokrzywdzony natomiast, otrzymuje jedynie możliwość wniesienia prywatnego aktu oskarżenia, z której jeżeli nie chce, nie musi korzystać. Wyjątek stanowi tutaj również postępowanie prokuratora w trybie art. 60 k.p.k., w takiej sytuacji bowiem, pokrzywdzony zostaje niejako pozbawiony władztwa nad oskarżeniem, a czyn staje się ścigany z oskarżenia publicznego.

Stwierdzić należy, że charakter czynu, jakim jest zniesławienie, jak również dobro prawne w jakie uderza, w pełni uzasadniają decyzję o włączeniu tego typu czynu zabronionego do grupy przestępstw prywatnoskargowych. Pomówienie innej osoby ze swej istoty jest wymierzone wyłącznie w dobre imię i cześć tejże osoby, dotyczy bowiem postrzegania innej osoby w opinii publicznej – jest to sfera myśli, ocen i opinii. Przyjęcie, że czyny, które ze swej istoty, uderzają w sferę immanentnie związaną z osobowością i postrzeganiem pokrzywdzonego, powinny być ścigane przede wszystkim z jego własnej inicjatywy, przez niego samego, bez angażowania w tym celu aparatu ścigania, ocenić należy jako prawidłowe. Biorąc to pod uwagę, jako dość kontrowersyjne ocenić należy więc umożliwienie prokuratorowi, w trybie art. 60 k.p.k., wszczęcie i prowadzenie postępowania w sprawie o czyn ścigany z oskarżenia prywatnego, niezależnie od stanowiska pokrzywdzonego. Możliwa jest bowiem sytuacja, w której pokrzywdzony, np. ze względu na łączącą go ze sprawcą bliską relację, nie chce prowadzenia postępowania karnego, co nie powstrzymuje jednak prokuratora od wniesienia i podtrzymania oskarżenia. Odpowiedź na pytanie, czy takie rozwiązanie, nieuwzględniające zapatrywań i interesu pokrzywdzonego jest uzasadnione, przekracza ramy niniejszego opracowania, jednak zaznaczyć należy, że jest to zagadnienie co najmniej problematyczne.

Jeżeli chodzi natomiast o fałszywe oskarżenie sytuacja przedstawia się odmiennie. W przypadku tego przestępstwa nie mamy do czynienia z pokrzywdzonym jako takim – pokrzywdzonym jest w tym wypadku wymiar sprawiedliwości, a przez to cały aparat państwowy. Ustawodawca uznał, że dobro naruszane przez sprawcę w momencie fałszywego oskarżenia innej osoby o popełnienie czynu narażającego go na odpowiedzialność o charakterze represyjnym, jest na tyle istotne, że każdy tego typu przypadek powinien być ścigany przez oskarżyciela publicznego z urzędu. Rozwiązanie to wydaje się słuszne i konsekwentne. Tak jak w przypadku zniesławienia, inicjatywę w zakresie wszczęcia i

prowadzenia postępowania ma sam pokrzywdzony, tak w przypadku fałszywego oskarżenia obowiązek działania ma państwo uosabiane w oskarżycielu publicznym. Przepięstwo z art. 234 k.k. uderza w prawidłowość funkcjonowania jednego z najbardziej istotnych elementów całego państwowego ustroju, jakim jest wymiar sprawiedliwości. W pełni uzasadnia to nie tylko samą karalność tego typu zachowań, ale również objęcie ich ściganiem z urzędu.

Mając powyższe uwagi na względzie, należy zastanowić się, w jakiej wzajemnej relacji logicznej pozostają omawiane na gruncie niniejszego opracowania typy czynów zabronionych. Odpowiedź na to pytanie jest kluczowa dla przesądzenia, czy możliwy jest zbieg tychże przepisów, a jeżeli tak, to jaki będzie miał on charakter.

Prima facie wydawać by się mogło, że odpowiedź na to pytanie jest oczywista – nie jest chyba możliwe popełnienie przestępstwa fałszywego oskarżenia bez jednoczesnej realizacji znamion zniesławienia. Gdyby tak było, przyjęć należałoby, że pomiędzy tymi typami czynów zabronionych zachodzi relacja podrzędności/nadrzędności, a więc, iż typ z art. 212 § 1 k.k. zawiera się w typie z art. 234 k.k. Sytuacja byłaby wówczas o tyle prosta, że wykluczone byłoby korzystanie z konstrukcji zbiegu przepisów, a ich konkurencja byłaby rozstrzygana z zastosowaniem zasady specjalności na korzyść fałszywego oskarżenia. Jednakże, można wyobrazić sobie sytuację, w której fałszywe oskarżenie innej osoby nie będzie jednocześnie pomówieniem jej o takie zachowanie lub właściwości, które mogłyby poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania. Dla jasności stwierdzić należy, że co do zasady we współczesnym społeczeństwie, popełnienie czynu, za który grozi odpowiedzialność o charakterze represyjnym, powoduje, a co najmniej może powodować, poniżenie danej osoby w opinii publicznej lub utratę zaufania. Wydaje się jednak, że są możliwe do pomyślenia takie sytuacje, w których oskarżenie innej osoby, które *ab initio* było fałszywe, nie będzie narażało na szwank jej dobrego imienia oraz jej postrzegania w społeczeństwie lub co najmniej narażenie to nie będzie oczywiste. Jako przykład można podać posiadanie niewielkiej ilości marihuany przeznaczonej wyłącznie na własny użytek lub dla celów leczniczych albo spożywanie piwa np. na krakowskim rynku – z perspektywy przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii²⁶ oraz Kodeksu wykroczeń²⁷ są to czyny karalne, natomiast kwestią co najmniej dyskusyjną jest to, czy ich popełnienie, może poniżyć daną osobę w opinii publicznej lub narazić ją na utratę zaufania. Innym przykładem może być

²⁶ Ustawa z dn. 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, Dz. U. z 2017 r., poz. 783 (t.j., ze zm.);

²⁷ Ustawa z dn. 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń, Dz. U. z 2015 r., poz. 1094 (t.j., ze zm.);

falszywe oskarżenie osoby zmarłej, co jednak budzi w doktrynie pewne kontrowersje.²⁸ Bez udzielania odpowiedzi na to pytanie wskazać trzeba, że możemy mieć do czynienia z takimi sytuacjami, w których falszywe oskarżenie innej osoby w rozumieniu art. 234 k.k. nie będzie w sposób oczywisty i bezsprzeczny realizować znamion zniesławienia z art. 212 § 1 k.k. Przyjąć więc należy, że nie jest możliwe zasadne twierdzenie, iż każde falszywe oskarżenie w rozumieniu art. 234 k.k. jest jednocześnie zniesławieniem z art. 212 § 1 k.k., a więc że pomiędzy tymi przepisami zachodzi stosunek zawierania. Kwestia realizacji znamion zniesławienia przez zachowanie będące falszywym oskarżeniem z art. 234 k.k. powinna więc być badana *a casu ad casum*. W takim natomiast wypadku stwierdzić należałoby, że znamiona omawianych typów czynów zabronionych pokrywają się nie w całości, ale częściowo, w związku z czym, typy te są ze sobą w stosunku krzyżowania, czego konsekwencją będzie możliwość stosowania do nich konstrukcji rzeczywistego zbiegu przepisów.

Stosowanie do opisywanej konkurencji przepisów zasady *lex specialis* nie jest możliwe również ze względu na jej charakter, różne główne przedmioty ochrony oraz odmienne tryby ścigania omawianych przestępstw. Zgodzić się należy z tezą, że zasada specjalności, nie ma charakteru logicznego, ale kryminalnopolityczny. Jej stosowanie jest więc warunkowane nie relacjami zakresowymi zachodzącymi między dwoma przepisami, ale względami celowościowymi.²⁹ Zasadne wydaje się przyjęcie, że zasada specjalności może mieć zastosowanie wyłącznie w przypadku, gdy typy czynów zabronionych ścigane w różnych trybach, mają tożsame główne przedmioty ochrony. Wtedy bowiem, możliwe jest rozsądne wskazywanie, że względy polityki kryminalnej uzasadniają wyłączenie stosowania przepisu opisującego typ czynu zabronionego ścigany prywatnie na rzecz typu ściganego z urzędu. Dobro prawne będące głównym przedmiotem ochrony na gruncie typu prywatnoskargowego korzysta bowiem z wyższego poziomu ochrony na gruncie typu ściganego z urzędu, który wyraża się w wynikającym z zasady legalizmu obowiązku wszczęcia i prowadzenia postępowania, jak również w wyższym ustawowym zagrożeniu karą. W sytuacji natomiast, gdy główny przedmiot ochrony jednego typu czynu zabronionego stanowi jedynie poboczny przedmiot ochrony drugiego typu, a z takim układem mamy do czynienia w przypadku art.

²⁸ Za możliwością falszywego oskarżenia osoby zmarłej opowiada się: L. Tyszkiewicz, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, Warszawa 2016, komentarz do art. 234 k.k., teza 5; odmiennie: W. Zalewski, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 234 k.k., teza 9;

²⁹ W. Wróbel, *Z problematyki tak zwanego pozornego zbiegu przepisów ustawy w prawie karnym*, w: *Zbieg przepisów ustawy oraz zbieg przestępstw w polskim prawie karnym*, red. J. Majewski, Toruń 2006, s. 77;

212 § 1 oraz art. 234 k.k., konieczne jest przyjęcie, że pomiędzy przepisami opisujące te typy zachodzi zbieg rzeczywisty. Gdyby bowiem przyjąć, że również w takim wypadku należy zastosować regułę *lex specialis*, możliwe byłyby sytuacje, w których ze względu na procesowe decyzje prokuratora, pokrzywdzony byłby pozbawiony możliwości ochrony swoich praw w postępowaniu karnym. Tak byłoby np. jeżeli prokurator zdecydowałby się umorzyć postępowanie o przestępstwo z art. 234 k.k. ze względu na znikomą społeczną szkodliwość. Pokrzywdzony nie mógłby wówczas skutecznie dochodzić swoich praw w postępowaniu prywatnoskargowym, gdyż czyn, którego dopuścił się oskarżony, realizował znamiona typu z art. 234 k.k., który jest ścigany z urzędu. W przypadku wniesienia przez pokrzywdzonego prywatnego aktu oskarżenia, sąd byłby więc zmuszony do umorzenia postępowania ze względu na brak skargi uprawnionego oskarżyciela. Rozwiązanie to jest nieakceptowalne zarówno z perspektywy praw i interesów pokrzywdzonego, jak i całego systemu prawa.

Jak sygnalizowałem na samym początku niniejszego artykułu, w ramach rzeczywistego zbiegu przepisów ustawy wyróżniany jest zbieg właściwy i zbieg niewłaściwy. Zbieg niewłaściwy, zwany również pomijalnym, zachodzi wówczas, gdy rzeczywisty zbieg przepisów jest redukowany z wykorzystaniem jednej z reguł wyłączenia wielości ocen, do których należą zasada konsumpcji i zasada subsydiarności. W sytuacji natomiast, gdy mamy do czynienia ze zbiegiem rzeczywistym właściwym, wszystkie przepisy pozostające w zbiegu zostają odzwierciedlone w kwalifikacji prawnej czynu. Ustalenie, że pomiędzy danymi przepisami zachodzi zbieg rzeczywisty właściwy, wymaga stwierdzenia, że w danej sytuacji nie znajdzie zastosowania żadna z reguł wyłączenia wielości ocen. Dalsza analiza będzie więc prowadzona pod kątem możliwości stosowania którejś z ww. reguł, co pozwoli stwierdzić, czy, a jeśli tak, to która z reguł wyłączenia wielości ocen będzie mieć zastosowanie. Jeżeli nie będzie możliwe zastosowanie ani zasady konsumpcji ani subsydiarności, dojdziemy do wniosku, że omawiane przepisy pozostają ze sobą w zbiegu właściwym.

Jako pierwsza zostanie rozważona możliwość zastosowania zasady subsydiarności. Jak zaznaczałem na wstępie wyróżnia się subsydiarność ustawową, jak również subsydiarność milcząca. Pierwsza z nich nie może znaleźć zastosowania, gdyż brak jakiegokolwiek stanowczego przepisu, który nakazywałby usunięcie przepisu art. 212 § 1 k.k. z kwalifikacji prawnej danego zachowania, jeżeli zastosowanie znajduje przepis art. 234 k.k. Jeżeli chodzi natomiast o subsydiarność milcząca, to jej standardowym przykładem jest brak odpowiedzialności za karalne przygotowanie w przypadku przejścia sprawcy już do etapu usiłowania. Subsydiarność milcząca ma więc zastosowanie wtedy, gdy sprawca przechodzi

niejako do kolejnego stadium realizacji znamion typu czynu zabronionego zmierzając do popełnienia przestępstwa. W takim wypadku całkowicie niecelowe byłoby karanie sprawcy za przygotowanie w sytuacji, gdy możliwe jest jego pociągnięcie do odpowiedzialności za usiłowanie. Podobnie sprawca, który najpierw naraził, a następnie naruszył dane dobro prawne, poniesie odpowiedzialność tylko za jego naruszenie. Przenosząc te rozważania na grunt przestępstw z art. 212 § 1 i art. 234 k.k., aby możliwe było zastosowanie zasady subsydiarności milczącej, przyjąć należałoby, że zniesławienie było niejako wcześniejszym etapem realizacji znamion fałszywego oskarżenia, w związku z czym niecelowe byłoby przyjmowanie kumulatywnej kwalifikacji, gdyż sprawca w prawdzie zrealizował znamiona zniesławienia, jednak zrobił to w toku działania zmierzającego do realizacji znamion fałszywego oskarżenia. Wydaje się jednak, że w sytuacji będącej przedmiotem niniejszego opracowania nie sposób przyjąć taką konstrukcję. Sprawca jednym zachowaniem realizuje jednocześnie zarówno znamiona zniesławienia, jak i znamiona fałszywego oskarżenia – nie można zasadnie twierdzić, że zniesławienie stanowi pewnego rodzaju wstęp do fałszywego oskarżenia. Znamiona obydwu typów są realizowane dokładnie w tym samym momencie, tj. w momencie oskarżania innej osoby przed organem powołanym do ścigania lub osądzania wymienionych w art. 234 k.k. czynów. Biorąc pod uwagę powyższe, nie jest możliwe stosowanie zasady subsydiarności, i to zarówno ustawowej, jak i milczącej, do rozstrzygnięcia konkurencji przepisów art. 212 § 1 i art. 234 k.k.

Drugą z reguł wyłączenia wielości ocen jest zasada konsumpcji. Znajduje ona zastosowanie, gdy nie jest konieczne powoływanie w kwalifikacji prawnej wszystkich przepisów opisujących typy czynów zabronionych, których znamiona zostały przez sprawcę zrealizowane, gdyż przywołanie jednego przepisu w zupełności oddaje zawartość kryminalną czynu, obejmującą także elementy charakterystyczne dla przepisu konsumowanego³⁰. Zastanović należałoby się więc, czy możliwe jest przyjęcie, że fałszywe oskarżenie będzie w większości przypadków, tj. we wszystkich, w których zrealizowane będą również znamiona zniesławienia, „konsumować” przestępstwo z art. 212 § 1 k.k. Na początku rozważyć należy kwestię dóbr prawnych naruszanych przez sprawcę swoim czynem. Jak wskazywałem już wyżej, przepis penalizujący fałszywe oskarżenie chroni przede wszystkim prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, co nie zmienia jednak faktu, że pobocznym przedmiotem ochrony jest dobro w postaci czci i dobrego imienia osoby pomawianej. Biorąc to pod uwagę, nie jest konieczne przywoływanie w kwalifikacji prawnej art. 212 § 1 k.k., bo

³⁰ W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie...*, s. 297;

wszystkie dobra prawne, które są chronione na gruncie tego przepisu są również chronione, mimo że w sposób uboczny, przez art. 234 k.k. Na przeszkodzie stosowaniu zasady konsumpcji nie stoi również sankcja grożąca za popełnienie przestępstwa z art. 234 k.k., gdyż jest ona wyższa niż grożąca za zniesławienie, w związku z czym, nawet bez powoływania w kwalifikacji art. 212 § 1 k.k. możliwe będzie orzeczenie za dany czyn równie dotkliwej, a nawet surowszej kary. Po części problematyczne może być porównanie celów ochronnych norm sankcjonowanych, stojących u podstaw obydwu ww. przepisów. Przepis penalizujący zniesławienie ma na celu wyłącznie obronę indywidualnych dóbr poszczególnych osób w postaci ich dobrego imienia i czci. Wydaje się natomiast, że norma sankcjonująca, z której wyrasta przepis penalizujący fałszywe oskarżenie ma na celu ochronę wyłącznie prawidłowości i efektywności funkcjonowania organów wymiaru sprawiedliwości. W normie tej nie sposób doszukać się chęci ochrony dobrego imienia osób oskarżanych. Ochrona ta jest niejako efektem ubocznym specyficznym skonstruowanych znamion przestępstwa z art. 234 k.k., które dla bytu przestępstwa wymagają fałszywego oskarżenia konkretnej osoby. Z tej perspektywy problematyczne jest więc pominięcie w kwalifikacji prawnej art. 212 § 1 k.k., który to w pełniejszym stopniu oddaje fakt, że ochronie podlegają również dobra prawne w postaci czci i dobrego imienia konkretnej osoby. Biorąc to pod uwagę, można by sformułować tezę, że dla pełnego oddania kryminalnej istoty przestępnego zachowania sprawcy, konieczne byłoby powołanie w kwalifikacji prawnej obydwu przepisów.

Ostatnim, lecz istotnym problemem, sygnalizowanym już w ramach owego opracowania jest kwestia trybu ścigania. Dużo łatwiejsze zdają się być dogmatyczne rozważania na temat zbiegu przepisów opisujących tylko typy czynów zabronionych ściganych z urzędu. Przedmiotem wyrokowania jest zawsze czyn oskarżonego, rozumiany ontologicznie, a więc jako wycinek ludzkiej aktywności, zachodzącej jako pewne *continuum* w czasie i przestrzeni.³¹ Postępowanie dotyczy więc kompleksu ruchów danej osoby w danym miejscu i w danym czasie, który może być wartościowany z perspektywy typów czynów zabronionych opisanych w ustawie karnej. W akcie oskarżenia prokurator zarzuca oskarżonemu popełnienie konkretnego czynu, a więc zachowanie się w określony sposób, co realizuje znamiona jednego lub więcej typów czynów zabronionych. Problem pojawia się w sytuacji, gdy dany czyn realizuje znamiona dwóch typów czynów zabronionych, przy czym jeden jest ścigany z oskarżenia publicznego, natomiast drugi z oskarżenia prywatnego. Konsekwencją takiego stanu rzeczy wydaje się być sytuacja, w której prokurator występując do sądu z aktem

³¹ A. Zoll (red.), w: *Kodeks...*, komentarz do art. 11 k.k. teza 1;

oskarżenia, w którym przedmiotem karnoprawnej oceny jest taki czyn, ściganiem obejmuje realizację przez oskarżonego swoim zachowaniem jedynie znamion typu czynu zabronionego ściganego z urzędu, nie jest on bowiem uprawniony, z wyjątkiem sytuacji opisanej w art. 60 k.p.k., do wnoszenia i popierania oskarżenia w sprawie o przestępstwo z oskarżenia prywatnego. Stoimy więc w sytuacji procesowej w której ten sam czyn, opisany w akcie oskarżenia, będący przedmiotem karnoprawnego wartościowania, realizuje znamiona zarówno typu czynu zabronionego ściganego z urzędu – art. 234 k.k., jak również typu czynu zabronionego ściganego z oskarżenia prywatnego – art. 212 § 1 k.k. Przyjąć należy, że o ile prokurator nie wydał w trybie art. 60 k.p.k. postanowienia o wszczęciu postępowania o przestępstwo ścigane w trybie prywatnoskargowym, to swoją skargą obejmuje on jedynie fakt, że czyn ten zrealizował znamiona przestępstwa z art. 234 k.k. Sytuacja komplikuje się tym bardziej, gdy sąd, w trybie art. 399 § 1 k.p.k. poinformuje strony o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu na art. 212 § 1 k.k. Dalsze postępowanie zależeć będzie w takim wypadku od przyjętej koncepcji co do relacji między zniesławieniem a fałszywym oskarżeniem. Jak wskazuje się w piśmiennictwie, w sytuacji gdy czyn zakwalifikowany w postępowaniu przygotowawczym oraz w akcie oskarżenia przez prokuratora jako ścigany z urzędu, w toku postępowania sądowego okaże się realizować wyłącznie znamiona typu prywatnoskargowego, prokurator powinien w sposób niebudzący wątpliwości wyrazić swoje stanowisko w przedmiocie ścigania takiego czynu w trybie art. 60 k.p.k.³² W wypadku, gdy oskarżyciel publiczny nie wyrazi chęci dalszego ścigania, sąd może przerwać rozprawę i wezwać na jej kolejny termin pokrzywdzonego, aby odebrać od niego oświadczenie, czy chce on ścigać przestępstwo prywatnoskargowe³³. Skrytykowany został natomiast pogląd Sądu Najwyższego, zgodnie z którym, w przypadku, gdy dany czyn, zrealizował znamiona zarówno typu czynu zabronionego ściganego z urzędu, jak i typu ściganego z oskarżenia prywatnego i podlega w związku z tym kumulatywnej kwalifikacji prawnej, przyjąć należy, że prokurator, który wszczął postępowanie w sprawie takiego przestępstwa, wszczął również postępowanie

³² K. Eichstaedt, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 60 k.p.k., tezy 12 i 13; S. Steinborn, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 60 k.p.k., tezy 8 i 10; wyrok SN z dn. 23 kwietnia 2008 r., V KK 5/08, OSNKW 2008/8/64;

³³ K. Eichstaedt, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 60 k.p.k., teza 12; M. Borodziuk, *Skazanie za przestępstwo prywatnoskargowe lub wykroczenie na etapie postępowania odwoławczego*, Prok. i Pr., 2015 r., nr 7-8, s. 65-81;

o ten fragment zachowania sprawcy, który wyczerpuje znamiona typu prywatnoskargowego.³⁴

Przenosząc powyższe konstatacje na grunt niniejszego artykułu, należy wskazać, że możemy mieć do czynienia z trzema sytuacjami, w zależności od przyjętej koncepcji co do relacji między art. 212 § 1 a art. 234 k.k. Stając na stanowisku, że opisywana konkurencja przepisów nie może być rozstrzygnięta z zastosowaniem jakiegokolwiek z reguł wyłączenia wielości ocen, a więc dla oddania kryminalnej istoty czynu sprawcy niezbędne jest kumulatywne powołanie obydwu przepisów w kwalifikacji prawnej, z zastosowaniem art. 11 § 2 k.k., konieczne będzie przesądzenie, czy zgodnie ze wskazanym wyżej orzeczeniem, prokurator jest w takim wypadku zwolniony od obowiązku wszczęcia postępowania w trybie art. 60 k.p.k. Wydaje się, że zgodzić należy się z wyrażonymi w doktrynie wobec powyższego judykatu Sądu Najwyższego głosami krytycznymi.³⁵ W sytuacji, gdy to samo zachowanie, kwalifikowane jest kumulatywnie z przepisów opisujących typ czynu zabronionego ścigany z urzędu, jak i typ prywatnoskargowy, nie ma żadnego uzasadnienia przemawiającego za tym, aby prokurator mógł rozszerzyć swoją skargę również na typ prywatnoskargowy, bez wcześniejszego przesądzenia, że wymaga tego interes społeczny. Uwzględnienie również prywatnoskargowego aspektu popełnionego przestępstwa wymaga od prokuratora podjęcia stosownych kroków procesowych – przede wszystkim wszczęcia postępowania w trybie art. 60 k.p.k., które to wszczęcie tworzy dopiero po stronie prokuratora legitymację do wniesienia aktu oskarżenia, w którym uwzględniony zostanie przepis opisujący typ prywatnoskargowy.

Przyjmując koncepcję, zgodnie z którą zbieg zachodzący pomiędzy art. 212 § 1 k.k. a art. 234 k.k. ma charakter pozorny, sytuacja będzie prezentować się zgoła inaczej. W takim wypadku, przepis opisujący typ zniesławienia nie zostanie uwzględniony w kwalifikacji prawnej czynu, gdyż, jak wskazano na początku niniejszego opracowania, zbieg zachodzi wyłącznie *prima facie*. Wówczas, jeżeli w toku postępowania sąd poinformuje strony postępowania, w trybie art. 399 § 1 k.p.k., o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej, jak wskazano już powyżej, prokurator będzie musiał w sposób niebudzący wątpliwości

³⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z dn. 16 listopada 1987 r., II KR 254/87, LEX nr 22043; odmiennie: Uchwała Sądu Najwyższego w składzie 7-osobowym z dn. 2 czerwca 1973 r., U 1/71, OSNKW 1973/9/115;

³⁵ T. Grzegorzczak, *Kodeks...*, komentarz do art. 60 k.p.k., teza 3; J. Grajewski, w: *Komentarz aktualizowany do art. 1-424 Kodeksu postępowania karnego*, red. L. Paprzycki, LEX/el. 2015, komentarz do art. 60 k.p.k., tezy 9 i 10;

przedstawić swoje stanowisko w przedmiocie objęcia ściganiem przestępstwa prywatnoskargowego.

Najbardziej interesujący wydaje się układ procesowy, przy przyjęciu, że przywołane przepisy pozostają ze sobą w zbiegu o charakterze pomijalnym. W takim wypadku, w kwalifikacji prawnej czynu również pominięty zostanie art. 212 § 1 k.k., jednak ze względu na rzeczywisty charakter zachodzącego zbiegu, przepis ten pozostaje niejako „z tyłu głowy”, niosąc ze sobą pewną wartość normatywną. Nie znajdzie tutaj zastosowania teza wyrażona na gruncie koncepcji kumulatywnego zbiegu przepisów, zgodnie z którą prokurator byłby zobligowany do wszczęcia postępowania w trybie art. 60 k.p.k., gdyż kumulacyjna kwalifikacja zostanie zredukowana wyłącznie do art. 234 k.k. Przyjąć również należy, że nie będzie konieczności, w przypadku zmiany kwalifikacji prawnej czynu na typ prywatnoskargowy, wyrażenia przez prokuratora stanowiska w przedmiocie dalszego ścigania. Na gruncie koncepcji, zgodnie z którą konkurencja przepisów mówiących o zniesławieniu i fałszywym oskarżeniu powinna być rozstrzygana z zastosowaniem zasady konsumpcji, można pokusić się o zaaprobowanie delikatnie zmodyfikowanego poglądu wyrażonego w skrytykowanym judykacie Sądu Najwyższego - II KR 254/87. Biorąc pod uwagę, że w omawianej sytuacji zachodzi rzeczywisty, ale nie kumulatywny zbieg przepisów, można zasadnie twierdzić, iż prokurator obejmuje swoim ściganiem również ten fragment zachowania sprawcy, który realizuje znamiona typu czynu zabronionego ściganego z oskarżenia prywatnego. Cała zawartość kryminalna czynu wyraża się w art. 234 k.k., który jako jedyny będzie wskazany w kwalifikacji prawnej, co nie zmienia faktu, że art. 212 § 1 k.k. rzeczywiście się z nim zbiega i ma znaczenie normatywne, a wyłącznie ze względów celowościowych zostaje pominięty w kwalifikacji. Można wysunąć więc śmiałą tezę, że w takim wypadku, prokurator wszczynając postępowanie, obejmuje swoim ściganiem również ten fragment zachowania, który realizuje znamiona typu prywatnoskargowego. W takiej sytuacji, jednym z elementów postanowienia prokuratora o wszczęciu postępowania karnego, jest wszczęcie przez niego postępowania w trybie art. 60 k.p.k. Co więcej, wydaje się, że nie musi być ono wyrażone *expressis verbis* w treści postanowienia, gdyż stanowi ono niejako konieczną konsekwencję istoty popełnionego czynu i powiązań zachodzących między art. 212 § 1 i art. 234 k.k. W takim wypadku, ze względu na objęcie ściganiem również typu prywatnoskargowego, w razie zmiany kwalifikacji prawnej czynu na art. 212 § 1 k.k., prokurator nie musi wyrażać swojego stanowiska w zakresie dalszego ścigania tego czynu, gdyż objął go ściganiem w momencie wszczęcia postępowania. Zyskuje on jednak możliwość ewentualnego odstąpienia od oskarżenia zgodnie z art. 60 § 3 k.p.k.

6. PODSUMOWANIE

Biorąc pod uwagę całość przeprowadzonych rozważań, rozwiązaniem, które w najpełniejszy i najbardziej adekwatny sposób ukazuje relację zachodzącą między art. 212 § 1 k.k. i art. 234 k.k. jest przyjęcie, że owe przepisy pozostają ze sobą w rzeczywistym zbiegu o charakterze pomijalnym, ze względu na zastosowanie zasady konsumpcji. Kluczowe dla takiej konstatacji było przesądzenie, że ww. przepisy pozostają ze sobą w stosunku krzyżowania, a nie zawierania. Wykazanie zachodzenia takiej relacji logicznej wyklucza przyjęcie, że fałszywe oskarżenie stanowi typ kwalifikowany zniesławienia, jak również stosowanie zasady *lex specialis*. Zasada specjalności nie może służyć do rozstrzygnięcia opisywanej konkurencji przepisów również dlatego, że jej stosowanie może prowadzić do nieakceptowalnych z punktu widzenia pokrzywdzonego, jak i całego systemu prawa konkluzji procesowych. Mając na względzie natomiast dobra prawnie chronione na gruncie obydwu przepisów, należało dojść do wniosku, że przepis penalizujący fałszywe oskarżenie chroni obok prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości również cześć i dobre imię innych osób, co stanowi jedyny przedmiot ochrony na gruncie art. 212 § 1 k.k. Ponadto, ustawowe zagrożenie karą przewidziane dla art. 234 k.k., niejako konsumuje zagrożenie przewidziane dla przestępstwa zniesławienia – skazując sprawcę wyłącznie za typ z art. 234 k.k. sąd może orzec wobec niego każdą z kar przewidzianych w art. 212 § 1 k.k., jak również karę surowszą, tj. karę pozbawienia wolności do lat 2. Wszystkie te aspekty jednoznacznie przemawiają za uznaniem, że art. 234 k.k. „konsumuje” art. 212 § 1 k.k. Na marginesie zaznaczyć również warto, że zaakceptowanie takiej koncepcji ma korzystne z punktu widzenia ekonomiki procesowej skutki w toku postępowania karnego, w razie ewentualnej zmiany kwalifikacji prawnej czynu.

Wojciech Płóciennik – Uniwersytet Jagielloński, Wydział Prawa i Administracji (absolwent)

**CZASOPISMO
PRAWA KARNEGO
i NAUK PENALNYCH**

Preprint nr 6/2017 | Data publikacji: 2 IX 2017 r. | Materiał autorski przed opracowaniem redakcyjnym i korektą (preprint) może różnić się od wersji docelowej (drukarskiej) | Copyright © 2017 by Krakowski Instytut Prawa Karnego Fundacja | Sposób cytowania preprintu: [Autor, *Tytuł opracowania*, CPKiNP preprint nr 6/2017, www.czpk.pl/preprinty]